

Wakacje graczy Romy dobiegają powoli końca. W Brazylii odpoczywa Leandro Castan, który w poniedziałek wróci do Rzymu. Były gracz Corinthians świętował w czwartek wraz z kibicami zwycięstwo sprzed roku w Copa Libertadores. O tym oraz o Romie opowiadał w wywiadzie dla Globoesporte.

Zaczyna od zwycięstwa w Libertadores...

- Jestem szczęśliwy, że wszedłem do historii klubu, z tak ważnym pucharem. To był naprawdę mecz, który dotknął wszystkich, którzy byli na stadionie, to była inna atmosfera, dzięki Bogu wszystko poszło dobrze i również rok po tym widzimy świętujące tłumy.

Potem mówi o Romie i swojej przyszłości...

- W poniedziałek wracam do Rzymu, a we wtorek zaczynamy sezon. Skupiam się tylko na mojej pracy. Mam kolejne trzy lata kontraktu z Romą. Nie martwię się za bardzo plotkami transferowymi, moją karierą zajmuje się mój ojciec, więc zostawiam wszystko jemu. Teraz chcę się zrelaksować. Moja kariera w Corinthians dobiegła końca. To oczywiste, że klub zawsze będzie w moim sercu, zawsze będę im wdzięczny. W przyszłości, nigdy nic nie wiadomo. We Włoszech jest spokojnie, bardzo podobnie jak w Brazylii. Żyję tak, jakbym był tutaj. Bardzo łatwo było mi przybyć tam i zaaklimatyzować razem z rodziną.

Roma i Lazio?

- Jest wielka rywalizacja, tak jak tutaj, w Brazylii między Corinthians i Palmeiras. Chcę powiedzieć, że to nawet coś więcej niż Corinthians i Palmeiras.

Autor: abruzzi